Mikołaj Macioszczyk, Fala

To obieżyświat
Zwiedził każdy kraj

Choć wszystko niby ma
To wciąż czegoś mu brak

To słońce pali twarz
Taki piękny nastał dzień
Choć chmury zabrał czas
Na jego stroni nadal żal

I przecina błękit fala rozpaczy
Gdy bardzo chciałby coś dla niej znaczyć

Mgła otula dłonie jego
Gdy ma wykonać ten telefon
Znowu okłamuje siebie

I przecina błękit fala rozpaczy
Gdy bardzo chciałby coś dla niej znaczyć

Czule ręce składa w nocy
I prosi y móc jeszcze poczuć jej (gorący dotyk, dotyk)